

Zakaz handlu w niedzielę w koszu?

28 stycznia 2017

Elżbieta Rafalska przyznała, że obywatelski projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, który w zeszłym roku złożyła w Sejmie „Solidarność” „jest obarczony wadami prawnymi”. Oznacza to, że rząd pracuje nad nową wersją zakazu, który dotyczyć będzie wyłącznie wybranych niedziel, a obostrzenia nie będą nadmiernie rygorystyczne.

„Projekt ma różne ułomności, nie sposób temu zaprzeczyć. Sporo rzeczy będzie wymagało większej staranności legislacyjnej” – powiedział w grudniu Onetowi Janusz Śniadek, poseł PiS, a wcześniej przewodniczący „Solidarności”.

Biuro Analiz Sejmowych wyraziło w stosunku do projektu wątpliwości konstytucyjne. „Postanowienia projektu, w zakresie, w jakim przewidują wprowadzenie selektywnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej w obszarze handlu, mogą naruszać zakaz dyskryminacji wywodzony z art. 32 ust. 2 Konstytucji RP”. Poza tym wysunęło zastrzeżenia natury legislacyjnej, w tym wiele nieścisłości i niedbałość. Wytknięto też brak oceny skutków finansowych i społecznych projektu obywatelskiego oraz rozwiązań alternatywnych.

Rząd nie odrzuca jednak pomysłu w całości i rozważa dwa warianty. Pierwszy miałby dotyczyć tylko jednej niedzieli w miesiącu, przy czym w grudniu oraz miesiącu, w którym wypada Wielkanoc dni objętych zakazem handlu by w ogóle nie było. W wariantcie tym dyskusja dotyczy tego, czy to będzie pierwsza, czy ostatnia niedziela miesiąca.

Według drugiej koncepcji, decyzja o zakazie należałaby do samorządów. To gminy mogłyby wprowadzać zakazy handlu na swoim terenie.

Nie są już rozważane zapisy projektu „Solidarności” zakazujące handlu w sklepach internetowych i na stacjach benzynowych. Nie będzie też kary więzienia za złamanie ustawy.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu